

„Wprost”: Mariusz Max Kolonko mówi jak jest w TVP

Deklaracje polityków rzadko współgrają z realiami politycznymi. Jest poezja obietnic wyborczych i jest proza rządu. Są strategie, wizje i są gry interesów. To wiemy, a mimo wszystko przepaść między oficjalnym programem rządu a jego realizacją zaczyna nas mocno niepokoić - pisze redaktor naczelny Tomasz Wróblewski w najnowszym "Wprost".

A o czym jeszcze w nowym numerze tygodnika?

Mariusz Max Kolonko kilkanaście dni temu zapowiedział, że weźmie udział w konkursie na prezesa TVP pod warunkiem, że przesłuchania będą publiczne, a wybór odbędzie się w głosowaniu SMS-owym. *Ja proponuję tylko nową, uczciwą formę* – mówi Kolonko w rozmowie z „Wprost”. - *Istotą konkursu jest wybór najlepszego. W przeszłości jednak w konkursach na prezesa TVP najlepsi jakoś nie wygrywali. Moja oferta jest poważna jak atak serca. A przy okazji jest to patent na program, który jeśli zostanie umieszczony w prime timie TVP, po głównym wydaniu „Wiadomości”, i jeśli wezmę w nim udział, przyciągnie kilkumilionową widownię. I będzie pierwszym od roku programem telewizyjnym, który przyniesie nadawcy publicznemu dodatni wynik antenowy.* Jak jest w mediach i polityce – rozmowa z Mariuszem Maksem Kolonko w najnowszym wydaniu tygodnika „Wprost”.

Na łamach „Wprost” również o przymiarkach do wyborów samorządowych. Partie polityczne zaczynają się zbroić do walki o fotel prezydenta Warszawy. Grzegorz Schetyna namawia do startu Hannę Gronkiewicz-Waltz, ale ta na razie się uchyla. PiS rozważa kandydaturę Jarosława Krajewskiego, członka komisji ds. Amber Gold, choć nie wiadomo, co powie na to prezes. Ławka liderów, którzy mogą zdobyć fotel prezydent Warszawy w nich startować, jest bardzo krótka. A wokół narastają napięcie i medialny szum. Więcej – w nowym „Wprost”.

We „Wprost” także o tym, dlaczego nad polskim morzem nie zjesz świeżej ryby. Paszowce to pływające fabryki ryb z taśmami produkcyjnymi, pakowalniami i wielkimi chłodniami na pokładzie. Wyposażone w nowoczesne sondy bez trudu odnajdują ławice szprotów czy śledzi, za jednym zarzuceniem sieci są w stanie wyciągnąć kilkadziesiąt ton ryb. Polscy rybacy od lat walczą o to, żeby paszowych połowów na Bałtyku zakazać. Ale większą siłę przebicia w Komisji Europejskiej mają Szwedzi i Duńczycy, którzy propozycje Polaków skutecznie zagłuszają. A bałtyckie flądry i dorsze, które odławiają Polacy, są coraz chudsze...

Ponadto w nowym „Wprost”:

– Po 1989 r. nie tylko ograniczano godziny nauczania historii w szkołach, ale też zaczęto uprawiać politykę wstydu, czyli wypominania Polakom wyłącznie rzeczy złych, czynów haniebnych. To zamiast tworzyć wspólnotę, zaczęło nas dzielić – mówi Jarosław Szarek, prezes Instytutu Pamięci Narodowej. Rozmawiał Piotr Litka.

– Mówiłem: JOW-y albo śmierć. W tej chwili się zmitygowałem, bo widzę, że to jest walka Dawida z Goliatem – mówi Paweł Kukiz, lider Ruchu Kukiz'15, w rozmowie z Joanną Miziołek i Elizą Olczyk.

- Zamknięcie małego ruchu granicznego z Rosją postawiło na skraju upadku lokalny handel. I to w rejonach, które nie należą do najbogatszych. Straty idą w setki milionów. Cały tekst Karola Wasilewskiego dostępny będzie w nowym numerze tygodnika.

Te i wiele innych ciekawych artykułów w najnowszym numerze "Wprost", który we wtorek trafi do kiosków i salonów prasowych w całym kraju, a już można czytać jego wydania cyfrowe dostępne na <http://e.wprost.pl/>.